

opr. 10.11. 93 H. Hercimborst

6.06.2007
es

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Pomorskiej Służby Polek
87-100 Toruń: ul. Mickiewicza 93, tel. 004856 65 22 185
e-mail: fgp@wp.pl, www.zawacki.pl
NIP 956 16 23 127; REGON 870502736
KRS 00000 41692
Nr r-ku 82 1050 1506 0000 0000 5002 0244



Pawelczyk Antoni Józef

81-387 Gdynia

Gdynia

AK ODD.?

Pawelczyk Antoni Józef
ps. „Bachleda”, Garski

M-444/1073 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

Paweł czuk Antoni Józef
T.M: 4440/1073 Pom
Golynia A.L., O.B.I.

I/1. Relacja k. 1 s. 1

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne. —

IV. Korespondencja

1) z Fundacje

k. 4 s. 1-4

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. —

VI. Fotografie

brak

1/1. Delajja Pawelczyk Antoni
Józefa z 23.11.1991r. napis, oryg. k. 1 s. 1-2



81 387 Gdynia

L.dz. 635/A/91

Archiwum Pomorskie AK

upr. 26.11.91r.

W uzupełnieniu mego pisma z dn. październik 1991 r.

- 1) nazwisko i adres j.w.
 2) ur. 16.12.1910 Dobrzewino pow. morski
 ojciec August, matka Marianna z d. Drywa, rolnik; "drzymaliła kaszubski, w latach 1905-1908 w Sferakowicach pow. Kartuzy, mieszkał w "wozie" mola "cygańskim", jako "Zu harter Pole" od władz pruskich nie otrzymał - bez zezwolenia na budowę domu mieszkalnego, adres j.w., tel. 20 95 24
- 2) szkoła powszechna niemiecko-polska Barczenki pow. Morski 1916-1924, gimnazjum zegarskiego Gdyni 1925-1929, oraz kursy prawnicze (korespondencyjne) Warszawa, kurs PCK Gdynia. Założyciel i długoletni prezes i czł. zarządu Kat. Stow. Młodzieży Polskiej, działalność w PCK. Od 1932-1936 sekretarz gminy Gdynia-Cisowa, później do 13.9.1939 r. referent w Komisariat Rządu Gdynia.
 Stos, wojsk. - nadliczbowy, kat. A. Zwolniony bez odbycia służby wojsk.
- 3) 1.9.-13.9.1939 kier. punktu opatrunkowego: Szkoła nr. 16, Gdyni ul. Rozewska
- 4) 13.9.1939 - 15.8.1940 obóz koncentracyjny Stutthof (jako b. członek Polskiego Związku Zachodniego "besondere behandlung"), od 27.3.1941 - 27.3.1945 kłapany i umieszczony w obozie pracy przymusowej - krnym-przy Marinebauamt (budowa stoczni woj.) Gotenhafen-Gdynia
- 5) jesienią 1943 r. (nie pamiętam dokł. daty, zwerbowany do AK-AG- armia akcja gospodarcza, której głównym zadaniem było przygotowanie przyszłych kadr na przejęcie firm, instytucji i urzędów. Zostałem wyznaczony na przejęcie po ukupaniu agend Magistratu w Gdyni. Moje ps. "Garski", "Bachle-da". Przysięgę odebrał ode mnie opisany poprzednio bliżej nieznany mi delegat AK z Torunia - wprawdzie podał swój ps. lecz niestety nie pamiętam, rodzina w Toruniu być może wie, ów pan był znajomy niezującego brata. Moim bezpośrednim przełożonym-łącznikiem był mieszkający na "wolności" w Gdyni przy ul. Dreszera, pracujący w tym samym zakładzie-budowie nieznany mi z nazwiska podający ps. "Karol". Moim zadaniem było zorganizowanie grupy wywiadowczo-sabotażowej w miejscu pracy. Śledzenie ruchu wojsk (marynarki), okrętów wojennych wroga, postęp budowy "Torpedoversuchugs Anstalt". i montażowni okrętów podwodnych Kriegsmarine, nastrój Niemców wobec cofania się frontu wschodniego i lądowania wojsk alianckich na zachodzie i we Włoszech, opinie Niemców o rozgromieniu "Afrikakorps" itp. Ponadto małe i większe sabotaże. Np. z pomocą inż. Mariana Schützta - Polaka - pracującego w biurze budowy mola, w Marinebauamt - podrzuciliśmy kierownictwu budowy fałszywe plany rozmieszczenia t.zw. polerów; była z tego gardłowa sprawa, gdzie kier. budowy Herman Weide, porokrotnie przesłuchiwany przez Gestapo o celowy sabotaż, (musiano rozkuć młotami pneumatycznymi dużo już prawie gotowego mola, zniszczono setki ton betonu, zbrojenia itp.) W końcu zorientowano się w fałszywych planach i sprawę zatuszowano, jednakże wielu z nadzoru budowlanego zostało karnie przeniesieni na front wschodni, łącznie z Hermanem Weide. Kto był inspiratorem sabotażu nie wydało się. Inż. Marian Schütz, po wojnie wyjechał na Ziemię Odzyskane, bodajże do Szczecina, również łącznik ps. "Karol" po wojnie zniknął z Gdyni. Także mój kontakt ze zwierzchnikami urwał się. Gdzieś w m. czerwcu 1945 r. pojechałem do brata do Torunia, który oświadczył mi, iż organizacja została rozwiązana i jeśli mi życie miłe mam zamieścić i zapomnieć. W latach 1946 i 1947 byłem trzykrotnie krótkotrwało aresztowany i przesłuchiwany przez UB w Gdyni - wyparłem się mojej przynależności do podziemia. Po paru dniach, kopniakach itp. wypuszczono mnie

czano mnie

Vester 4

Przeszkoleń itp. żadnych nie przechodziłem. Po za mnie nikt z "mojej" grupy nie doznał - o ile mi wiadomo - żadnych represji. Obecnie nikt z "mojej" grupy wcale żyje! Owszem żyje brat Wacław, lat 90, lecz całkiem niekontaktowy - skleroza, całkowity zanik pamięci. Odznaczeń itp. nie posiadam.

6) Dane grupy przeze mnie zorganizowanej podane w piśmie z dn. 24.9.1945 br. nie więcej dodać nie mogę.

7) Po okupacji, od 27.4.45 - 30.4.45 pracowałem w biurze meldunkowym MO z powodu... głodu...! od 2.5.1945 do 30.4.1954 r. pracowałem w Prezydium MRN w Gdyni, na różnych stanowiskach do chwili samodzielnego referatu FGM włącznie - jako niepartyjny nieogłoszony wujek.

PS. Jestem kombatantem z pracy w Gdyni. Udziałem się w wojnie w Gdyni - Cielmowa. Zasłużyłszy na odznaczenie: Złoty Odznak Honorowy, odznakę Zasłużony Działacz Kultury, złotą odznakę Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, złotą odznakę PTKK w Pięćdziesiątą Rocznicę Polskiego Wrzesnia 1939-1989; podobno mam otrzymać odznakę Zasłużony dla miasta Gdyni.

Jeżeli chodzi o szczegóły wojny, to "Lebenslauf", jednak jeśli byliby jeszcze jakieś dowody, to proszę o przesłanie, o ile i w jakiej formie. W Gdyni miałem przydzielony do pracy w tym samym zakładzie budowlanym - budował się "Karlo". Miałem zadanie było zorganizowanie dowozu-transportowej w miejscu pracy. Zdobienie rucnu wojsk (merynarki) i montażowi okretów podwodnych. Właśnie w czasie wojny na sz- cofania się frontu wschodniego i zbawiania wojsk alianckich na sz- gnodzi i we Włoszech, opinie niemieckiej o rozpromieniu "Afrikakorps" itp. Ponadto miałem i wiecej zadanie. W tym czasie w "Marinebauamt" - z- Kpolska - pracującego w biurze budowy mola, w "Marinebauamt" - pod kierownictwem kierownika budowy, gdzie kier. budowy Herman Weide, porokrotnie przesłuchiwany przez Gestapo o celowy sabotaż, (miałem rozkąd młotami pniekacyjnymi dłoń już prawie gotowego mola, a następnie saki ten beton, chłodził itp.) W Kółce zorganizowa- no się w fazach planach i sprawach zatrudniono, jednakże wielu z nas- sornu budowlanego kosztu. Karol był inżynierem sabotażu nie wybito i Karol z Hermanem Weide. Karol był inżynierem sabotażu nie wybito - sie. Inż. Marian Schütz, po wojnie wyjechał na Ziemie Obcy. Karol i Gdyni - do Szwajcarii, Róznik i Karol po wojnie zamieszkał z Gdyni. Także mój kontakt ze zwiernikami urwisz się. Gdzieś w w. czarnym 1945 r. pojechałem do brata do Torunia, który odwiedził mi, i z orga- nizacją została rozmawiana i jeśli mi któreś informacje przekażecie, i zapomniałem. W latach 1945 i 1947 byłem przykrotnie przesłuchiwany i przesłuchiwany przez UB w Gdyni - wpychał się mój przywilejności do podziemia. Po paru dniach, kontaktem itp. wpychał

IV/1. Korespondencja z Fundacją
A. J. Pawelczyk:

1. Pismo do Fundacji z 24.09.1991
- inf.: Franciszek, Wacław Pawelczyk,
Jeszy Grupa, Aleksander Gosiński,
Leom Ginter, Stanisław Skompa, mpis
omyg. k. 15.1
2. Pismo Fundacji z 11.10.1991
- prośba o rezerwę - , mpis, kop. k. 15.2
3. Pismo do Fundacji z 5.10.1993
- inf. o Franciszku, Wacławie Pawelczyk,
omyg. k. 15.3
4. Pismo Fundacji z 10.11.1993,
kop. omyg. k. 15.4

TEL. 20 95 24

Insp. Gdynia

Archiwum Pomorskie AK

Toruń, ul. Piekary 49

Zapytanie: czy figuruję w ewidencji jako członek b. AK?

Wiosną 1943 r. za pośrednictwem mego brata Franciszka - zmarł w 1963 r. - zam. w Toruniu (córka Eufonia zam. Szosa Lubicka 25a) zostałem zwerbowany do AK - AG. Mieszkałem wówczas - skoczony - w obozie pracy przymusowej przy Marinebauamt, budowa stoczni, obecnie stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni - Deutsche Werke Kiel Neue Werft Gotenhafen Weselerstrasse.

Po niejakim czasie skomunikował się ze mną specjalny wysłannik Komendy AK z Torunia - nieznan mi z nazwiska lub pseudonimu - i z nim uzgodniliśmy mój ps. "Garski". Jako znak identyfikacyjny wymieniliśmy przedartą kartkę papieru. Po kilku dniach zgłosił się do mnie znany z widzenia pracownik tejże firmy, nie wymieniając ani nazwiska ani też ps., okazując bez słowa długą część owej kartki - wiem z innych źródeł, że mieszkał w jakimś baraku na ul. Dreszera w Gdyni - nie pamiętam numeru, barak ten nie istnieje.

Moje zadanie polegało na zorganizowanie w obozie pracy i na terenie stoczni małej grupy obserwacyjno sabotażowej i przekazywanie tego tematu łącznikowi.

Zwerbowałem m.in. nast. współpracowników:

- ✓ Jerzy Krupa - elektrotechnik, instalator, zmarł 1958 lub 59 r.
- ✓ Aleksander Goczyński - bosman Foskiej Marynarki Wojennej. Zm. 1991 r.
- ✓ Leon Ginter - cieśla okrętowy, zmarł lata pięćdziesiąte
- ✓ Stanisław Skorupa robotnik (w obozie) zam. Włodawa nie żyje
- ✓ Wacław Pawełczyk, brat zam. Gdynia ul. Chylońska 134c, obecnie 90 lat chory, niekontaktowny.

Mam 81 lat, kombatant, nie z AK - obóz Koncentr. - z AK nie mogłem znaleźć kontaktu, mógłby do mnie ktoś przyjechać po dalsze informacje a w ostateczności przyjechałbym do Was - choć sprawiłoby mi trudność - wiek i choroba - cz. niedowład i po zawałach. -

z serd. pozdrowieniami

Antoni Józef Bachleda

Toruń, dn. 11.10.1991r.

L.dz. 542/A/91

Szanowny Pan
Antoni Józef Bachleđa PAWELCZYK
81-387 Gdynia

Serdecznie dziękujemy Panu za list. Niestety, w najbliższym czasie nie jesteśmy w stanie skontaktować się z Panem osobiście. Natomiast bardzo prosimy o przekazanie relacji wstępnej w/g załączonego schematu. Życzymy dużo zdrowia i serdecznie pozdrawiamy.

Z poważaniem
FUNDACJA
„Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”
ul. Piłsudskiego 49, tel. 271-86
87-100 TORUŃ

Antoni Józef Bachleda-Pawelczyk

Gdynia, 5.10.1993

81 387 G d y n i a

z p. Haniog II.

Wpłynęło dnia 8.10.93

L.dz. 1192/17/93

ps "Bachleda", "Garski"

Fundacja "Archiwum Pomorskie Armii Krajowej"

ul. Piekary 49
37 100 T e r u á

1/ W "Dodatku Biograficznym" nr 3 - do Biuletynu nr 3/19/93
pomięto mój sp. brata Franciszka PAWELCZYK, ur. 6.10.1897, syn Augusta i Marianny/zmarł 22.6.1961 w Toruniu/ mieszkał w Toruniu od 1920 roku, przy ul. Kościuszki (nr nie pamiętam) pracował przed wojną w Fabryce Przetworów Ziemniaczanych "Lubań-Wronki" na stanowisku prokurenta, w czasie wojny jako pomoc księgowy, po wojnie jako główny księgowy tej firmy, b e d a j Toruńskie Zakłady Spożywcze.

Brat był łącznikiem pomiędzy Inspektoratem AK w Toruniu i komórką AK w Gdyni. To ON zorganizował komórkę, której ja byłem komendantem na teren portu i stoczni. O tym fakcie doniosłem WAM przed dwoma laty. Część brata potomków mieszka w Toruniu Szosa Lubieka 85a i ul. Małe Garbary.

Dziwię się, iż w Waszym informatorze brata pominięto przez zwykłe niedopatrzenie, czy też bałagan w rejestrach.

A zatem proszę o sprostowanie/uzupełnienie w najbliższym wydaniu Biuletynu...

- 2/ Brat Wacław PAWELCZYK, mój "podkomendant"/o którym również swego czasu doniosłem, zmarł 23.9.1992 w Gdyni.
- 3/ Przy niniejszym przesyłam kwotę: 2000.000,-zł. na rzecz Fundacji.

PS. a przy okazji, czy ja jestem w Waszej dokumentacji dostatecznie zainformowany, pod jakim ew. numerem i czy na terenie Gdyni jest jeszcze inna znana Wam komórka, kta, adres i inne dane, wagnąłbym nawiązać kontakt, chociaż i to będzie sprawiać mi trudność, nie jestem w pełni sprawny fizycznie/inwalida I gr./

z koleżeński pozdrowieniem.

A. J. Bachleda-Pawelczyk

4

FUNDACJA
„Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”
ul. Piekary 49, tel. 271-86
87-100 TORUŃ

Toruń 10.11.93 r.

Ldz. 1471/A/93

Szan. Pan

Antoni J. Pawelczyk

Gdynia

Szanowny Panie !

Bardzo serdecznie dziękujemy za dane przesłane w Pana liście z d.5.10.93 r. Uprzejmie informujemy, że w zasobie naszego Archiwum jest Pana teczka osobowa /nr inw. M-444/1073/ oraz że w Gdańsku przy ul. Chlebnińskiej 36 mieści się Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Środowisko Pomorskie Okręg Gdańsk, z którym może Pan nawiązać kontakt.

Jeżeli może Pan przekazać do naszego Archiwum jakieś dodatkowe informacje lub dokumenty, dotyczące pańskiej działalności konspiracyjnej lub Pana kolegów, będziemy bardzo wdzięczni.

Łączymy wyrazy szacunku

Kierowniczka Archiwum
mgr Hanna Marcinkowska

Rawelczyk Antoni Józef

